

31 w 2026 (648)

7 banalnych sposobów na zepsucie drużyny

Data publikacji: 27.05.2026 / Autor: Miguel Ciołczyk Garcia

Skoro już napisałem artykuły o tym, jak poprawić pracę drużyny, to uznałem, że dla symetryzmu muszę też pokazać, jak ją zepsuć. Napisanie tego artykułu zajęło mi 1/5 czasu, w którym pisałem “10 prostych sposobów, by odmienić pracę drużyny”, a i same sposoby są o wiele krótsze i łatwiejsze. Jak to się mówi – łatwo zepsuć, trudniej naprawić.

Żeby nie było wątpliwości – nie jestem tu oskarżycielem. Sam popełniłem niektóre z tych “grzechów”.

1. Przykład własny? Przecież nikt nie widzi

Powiedzmy sobie szczerze – gadanie że “harcerzem jest się nie tylko w mundurze”, to zrządzenie leśnych dziadków. Przecież żaden harcerz nie zobaczy, że pijesz na imprezce. Wystarczy, że nie wrzucisz tego na Instagrama.

2. No niby obiecałem, ale...

Tyle, ile Ty obiecasz harcerzom, to nikt im nie da. Spełnisz tylko część, ale co z tego – i tak dużo robisz, a to nie Twoja wina, że nie przewidziałeś, że będzie tak trudno albo nie będzie Ci się chciało. Nie, Twój autorytet na tym nie ucierpi. Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy? Ale przecież nie skłamałeś, naprawdę szczerze im to wtedy obiecywałeś.

3. Wiem lepiej, mam podkładkę

Fajnie, że ci zastępowi i przyboczni mają pomysły, że chcą się zaangażować i coś proponują. Ale to Ty jesteś Pan Instruktor, oni nawet ćwika nie mają przecież. Ty wiesz lepiej, co jest dla nich lepsze. Tak, wiesz, że jest gorąco, ale nie pójdziecie się kąpać w jeziorze, bo mają braki w wiedzy o historii harcerstwa i musicie zrobić zajęcia, by je uzupełnić. A zapasów, o które Cię proszą, nie zrobicie, bo już zaplanowałeś grę na popołudnie. Może innym razem, chłopaki.

4. Drużyna na ostatnim miejscu

Tak, niby złożyłeś zobowiązanie. Ale przecież są też studia, praca, dziewczyna, siłownia, znajomi... masz życie poza harcerstwem. Dopiero jak wszystko to ogarniesz, to zrobisz biwak i napiszesz tego maila do rodziców. Harcerstwo to przecież tylko dodatkowa aktywność. I do tego Ci nie płacą.*

*Dla jasności: nie mówię, że harcerstwo powinno być ponad wszystko. Ale na pewno powinno być wysoko na naszej liście priorytetów.

5. Relacje? Panie, ja tu prowadzę pracę wychowawczą

Rozmowa z harcerzem? Nieformalne wyjście ZZ-u? Jak się uda, to fajnie, ale jeśli nie, to trudno. Twoim zadaniem jest prowadzenie pracy wychowawczej, pilnowanie metody i odhaczanie zadań kategoryzacyjnych, a nie zastępowanie rodzica czy bycie starszym bratem. A poza tym nie masz na to czasu. Jesteś zajęтым, dorosłym człowiekiem.

6. Metoda metodą, ale...

...nie w tym przypadku. Tę całą metodę wymyślili przecież 100 lat temu. Dziś realia są inne. Ty wiesz lepiej, gdzie ją dostosować pod swoje poglądy i własną wygodę. A jeśli ktoś ze starszych instruktorów zwróci Ci uwagę, to jest starym grubasem i tyle. Dawno nie prowadził drużyny i zapomniał, jak to się robi.

7. Jakoś to będzie

Plan pracy nie został oddany w terminie? Słabo opisane zajęcia? Cele te same, co w zeszłym roku? Eee tam. Jakoś to będzie, coś się wymyśli. To przecież nie takie trudne. Nie jesteś inżynierem raketowym, nie musi być idealnie, wystarczy, że cokolwiek będzie. A że będzie byle jak, to trudno. Od jednej słabej akcji drużyna się nie rozpadnie.

Od redakcji: A jeśli chcesz sobie zepsuć również obóz, to przeczytaj też: [Antyporadnik - jak zepsuć obóz sobie i swoim harcerzom w 5 prostych krokach](#)

Miguel Cióczyk Garcia

Do niedawna drużynowy najlepszej 1UDH "Żagiew", w której działał od 2016 roku.

Zwolennik puszczaństwa jako antidotum na problemy wielkomiejskiej młodzieży, żagwiocentrysta. Prywatnie narzeczony świtocentrystki, zawodowo dziennikarz.